

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - Wigilia Niepokalanego Poczęcia NMP (Nieszpory)

WSD Kielce, 7 grudnia 2017 r.

1. Jak co roku, ale zawsze nieco inaczej, jesteśmy wspólnotą kieleckich kleryków i księży zgromadzoną w seminaryjnej kaplicy św. Stanisława Kostki, aby za jego przykładem powierzać się Maryi, Matce Jezusa Chrystusa, w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia. Ta maryjna uroczystość, którą poprzedzają uroczyste nieszpory, wpisuje się w adwentowy czas łaski, oczekiwania i nadziei. Wypełnienie się Bożych obietnic o przyjściu Mesjasza, który zgodnie z zapowiedziami proroka Izajasza będzie kimś niezwykłym (por. Iz 9,5-6) jest znakiem, że Bóg, który jest Miłością, dla człowieka przygotował coś niezwykłego.

Kiedy człowiek przyjmuje tę bezinteresowną miłość, wówczas Bóg dotyka w nim tego, co jest najbardziej czułe oraz intymne. Św. Augustyn stwierdza, że Bóg jest bliższy człowiekowi niż człowiek sam sobie. Miłość Boga do człowieka dociera do samego fundamentu istnienia. W pewnej modlitwie muzułmańskiej Bóg pyta człowieka: *Czy nie wiesz, że jestem ci bliższy niż uderzenie twego serca?*

2. Dla takiego Mesjasza, Syna Bożego, Bóg zaryzykuje Tajemnicę Wcielenia, która potrzebuje człowieka, a będzie nim Maryja, prosta i poniekąd zwyczajna dziewczyna z Nazaretu, a jednocześnie niezwykła, bo Niepokalanie Poczęta. A przez wiarę i posłuszeństwo Bogu – Służebnica Pańska. Tak niezwykle czysta, że z woli Boga godna była być Matką Bożego Syna, i jednocześnie tak pełna wiary i pokory, że w ciszy nazaretańskiego domu przyjęła orędzie anioła (por. Łk 1,26-38). Tym samym weszła niejako w sam środek tajemnicy Bożej miłości, która już na zawsze była radością Jej Serca, w którym wszystko rozważała (por. Łk 2,51).

3. Ojciec Święty Benedykt XVI uczył nas, że im bliżej Boga jest człowiek, tym bliżej jest ludzi. Widzimy to u Maryi, Ona jest całkowicie przy Bogu, a tym samym jest tak bliska ludziom. Dlatego może być Matką wszelkiej pociechy i wspomżenia, Matką, do której każdy może śmiało zwrócić się w jakiegokolwiek potrzebie, mimo własnej słabości i grzechu. Ona potrafi zrozumieć wszystko i jest dostępna dla wszystkich, mocą twórczej dobroci. To w Niej Bóg odcisnął swój wizerunek, wizerunek Tego, który *idzie za zagubioną owieczką aż w góry, pomiędzy ciernie i kolce grzechów tego świata, pozwalając, aby raniła Go korona cierniowa grzechów, dopóki nie weźmie owieczki na ramiona i nie zanieśie jej do domu* (Benedykt XVI). W Niej dobroć Boża przybliżyła się i wciąż przybliża się do nas. Maryja staje zatem przed nami jako znak pocieszenia, otuchy, nadziei. Zwraca się do nas słowami: *Miej odwagę podjąć ryzyko z Bogiem! Spróbuj! Nie lękaj się Go! Miej odwagę podjąć ryzyko wiary! Miej odwagę podjąć ryzyko dobroci! Miej odwagę podjąć ryzyko czystego serca! Opowiedz się za Bogiem, a zobaczysz, że właśnie dzięki temu twoje życie stanie się otwarte i promienne, wcale nie nudne, ale pełne niezliczonych niespodzianek, bo nieskończona dobroć Boża nigdy się nie wyczerpie!* (Benedykt XVI).

Drodzy Bracia! Zakończę to rozważanie słowami z Księgi Syracha: „Słuchajcie mnie, pobożni synowie, i się rozwińcie jak róża rosnąca nad strumieniem wody! Jak Liban wydajcie woń przyjemną i zakwitnijcie jak lilia!” (Syr 39,13-14). Ten dom pod opieką Maryi Niepokalanej jest domem Waszego duchowego wzrostu i miejscem ludzkiej dojrzałości. Nie czekajcie na lepszy czas. Ten, jaki Bóg Wam daje tu i teraz, jest najlepszy. Amen!